

PROŚBY TWOJEGO DZIECKA

- Nie dawajcie mi wszystkiego, o co poproszę.
Czasami robię to tylko po to, aby zobaczyć do jakich granic mogę od Was wymagać.
- Nie krzyczcie na mnie.
Mniej Was za to szanuję, a równocześnie uczycie mnie krzyżeć, a ja tego nie chcę.
- Nie dawajcie mi zawsze rozkazów.
Jeżeli o coś mnie grzecznie prosicie, wtedy chętnie to zrobię, nawet szybciej i z większą przyjemnością.
- Spełniajcie swoje obietnice złe czy dobre.
Jeżeli obiecacie nagrodę dajcie ją- to samo dotyczy kary.
- Nie porównujcie mnie do nikogo, przede wszystkim do brata i siostry.
Jeżeli mnie chwalicie –ktoś cierpi przez to, jeżeli przeciwnie- wtedy ja cierpię.
- Nie zmieniajcie zbyt szybko zdania o tym, co ja muszę zrobić.
Namyślcie się i podtrzymajcie swoją obietnicę.
- Pozwólcie mi samodzielnie coś zrobić.
Jeżeli wszystko będziecie robili za mnie – ja niczego się nie nauczę.
- Kiedy coś źle zrobię, nie wymagajcie abym podał przyczynę.
Ja sam zazwyczaj jej nie znam.
- Gdy nie macie racji – przyznajcie się do tego. W głębi serca mój szacunek dla Was wzrośnie. W ten sposób nauczycie mnie również przyznawać się do swoich błędów.
- Nie kłamcie przede mną- nie uczcie mnie w ten sposób kłamać przed Wami. J nie lubię tego robić i nie chce Was źle oceniać.
- Traktujcie mnie tak samo jak Waszych przyjaciół: uprzejmie i serdecznie.
Przynależność do tej samej rodziny nie oznacza, że nie moglibyśmy być przyjaciółmi.
- Nie mówcie abym robił coś, Czego Wy nie robicie. Ja będę się uczyć robić wszystko za Waszym przykładem, a nie zrobię nigdy tego, o czym mówicie, a nie robicie sami.
- Kiedy opowiadam Wam o moich problemach – nie mówcie mi- „nie mam czasu na takie głupstwa” lub „to nie ważne”. Starajcie się mnie zrozumieć i pomóżcie mi.
- Kochajcie mnie i mówcie mi o tym. Bardzo lubię tego słuchać, choć pewnie myślicie, że to nie jest niezbędne. Uściśnijcie mnie czasami, chcę czuć, że mam w Was przyjaciela- zawsze i wszędzie i w każdej godzinie.

(na podstawie opracowania p. Teresy Jankowskiej)

APEL TWOJEGO DZIECKA

- **Nie psuj mnie.**
Dobrze wiem, że nie powinienem mieć tego wszystkiego, czego się domagam.
To tylko próba sił z mojej strony.
- **Nie bój się stanowczości.** Właśnie tego potrzebuję – poczucia bezpieczeństwa.
- **Nie bagatelizuj moich złych nawyków.**
Tylko Ty możesz pomóc mi zwalczyć zło, póki jest to jeszcze możliwe.
- **Nie rób ze mnie większego dziecka niż jestem.**
To sprawia, że przyjmuję postawę głupio dorosłą.
- **Nie zwracaj mi uwagi przy innych ludziach, jeśli nie jest to absolutnie konieczne.**
wiele bardziej przejmuję się tym co mówisz, jeśli rozmawiamy w cztery oczy.
- **Nie chroń mnie przed konsekwencjami.**
Czasami dobrze jest nauczyć się rzeczy bolesnych i nieprzyjemnych.
- **Nie wmawiaj mi, że błędy które popełniam są grzechem.**
To zagraża mojemu poczuciu wartości.
- **Nie przejmuj się za bardzo, gdy mówię, że Cie nienawidzę.**
To nie ty jesteś moim wrogiem, lecz Twoja miażdżąca przewaga.
- **Nie zwracaj uwagi na moje drobne dolegliwości.**
Czasami wykorzystuje je, by przyciągnąć Twoją uwagę.
- **Nie zrzedź.**
W przeciwnym razie muszę się przed Tobą bronić i w ogóle przestaję słyszeć, co do mnie mówisz.
- **Nie dawaj mi obietnic bez pokrycia.**
Czuję się przeraźliwie stłamszony, kiedy nic z nich z nich nie wynika.
- **Nie zapominaj, że jeszcze trudno precyzyjnie mi jest wyrazić myśli.**
To dlatego nie zawsze się rozumiemy.
- **Nie sprawdzaj z uporem maniaka mojej uczciwości.**
Zbyt łatwo strach zmusza mnie do kłamstwa.
- **Nie bądź niekonsekwentny.**
To mnie oglupia i wtedy tracę całą moją wiarę w Ciebie.
- **Nie rób z siebie nieskazitelnego ideału.**
Prawda na twój temat byłaby dla mnie w przyszłości nie do zniesienia
- **Nie wyobrażaj sobie, iż przeprasząc mnie stracisz autorytet.**
Za uczciwą grę umiem podziękować miłością, o jakiej nawet Ci się nie śniło.
- **Nie bądź ślepy i przyznaj, że ja też rosnę.**

Wiem jak trudno dotrzymać mi kroku w tym galopie, ale zrób co możesz, żeby nam się to udało.

NIE BÓJ SIĘ MIŁOŚCI NIGDY!

(J.KORCZAK)

RODZICU czy wiesz że:

Dzieci wciąż krytykowane uczą się potępiać.

Dzieci wychowywane w atmosferze wrogości uczą się walczyć.

Dzieci wzrastające w strachu uczą się bać .

Dzieci, które spotykają się wciąż z politowaniem uczą się użalać nad sobą.

Dzieci ciągle ośmieszane uczą się nieśmiałości.

Dzieci wzrastające pośród zazdrości, uczą się czym jest zawiść.

Dzieci bezustannie zawstydzane uczą się poczucia winy.

Dzieci otaczane tolerancją uczą się cierpliwości.

Dzieci, którym się nie szczędzi pochwał , uczą się uznawać wartości.

Dzieci w pełni aprobowane uczą się lubić samych siebie.

Dzieci akceptowane uczą się odnajdywać w świecie miłości.

Dzieci wzrastające w atmosferze wspólnoty uczą się hojności.

Dzieci otaczane rzetelnością i uczciwością uczą się, czym jest prawda i sprawiedliwość.

Dzieci wychowywane w poczuciu bezpieczeństwa uczą się ufać sobie i innym.

Dzieci dorastające w klimacie przyjaźni uczą się jak wspaniale jest żyć.

Dzieci otoczone łagodnością uczą się spokoju ducha. (Dorothy L. Nolte)

A czym żyją Twoje dzieci?